

Sygn. akt III AUa 569/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krystian Serzysko
Sędziowie:	SSA Feliksa Wilk SSA Agata Pyjas - Luty (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Anna Baran

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 r. w Krakowie

sprawy z wniosku (...) **Sp. z o.o. w K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

przy udziale zainteresowanego **A. Ś.**

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 lutego 2014 r. sygn. akt VII U 2557/13

I. z m i e n i a zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,

II. zasądza od (...) Sp. z o.o. w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sygn. akt III AUa 569/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w punkcie I. zmienił zaskarżoną przez (...) sp. z o.o. w K. decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 21 czerwca 2013 r. w ten sposób, że stwierdził, iż A. Ś. jako osoba wykonująca umowę o dzieło z dnia 26 marca 2012 r. na rzecz (...) sp. z o.o. nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu a w punkcie II. zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. na rzecz (...) sp. z o.o. kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) sp. z o.o. w K. i zainteresowany A. Ś., który nie był pracownikiem spółki, zawarli w dniu 26 marca 2012 r. umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie przez A. Ś. do dnia 16 kwietnia 2012 r. dzieła oznaczonego w umowie jako „podjazd z kostki brukowej w sektorze (...)w Fabryce (...) w L.”, za wynagrodzeniem w wysokości 1.014,00 zł. (...) sp. z o.o. w K. zawierała umowy o dzieło również z innymi osobami, które posiadały praktyczne kwalifikacje brukarskie i podjęły się samodzielnego wykonania innych podjazdów przewidzianych w planach budowy, rozmieszczonych w sektorach, na które spółka podzieliła plac budowy objętym zakresem jej wykonawstwa. Było tak, ponieważ spółka zainteresowana była uzyskaniem od wykonawcy umowy w określony czasie, na warunkach w umowie określonych, konkretnego, z góry oznaczonego i kompletnego rezultatu pracy, a nie samym tylko zatrudnieniem drugiej strony umowy w celu wykonywania w sposób staranny, określonych czynności, które z zasady są jedynie koniecznym środkiem do realizacji określonego zadania. W celu realizacji umowy i precyzyjnego oznaczenia oczekiwanego rezultatu umowy, każdy wykonawca umowy o treści, jak zawarta z zainteresowanym A. Ś., otrzymywał od zamawiającego wszystkie materiały i narzędzia oraz plan (rysunek) wskazujący miejsce na placu budowy, gdzie miał wykonać „podjazd” oznaczony umową, oraz to jak będący przedmiotem zamówienia i celem realizacji umowy „podjazd” ma wyglądać. Wykonawca zobowiązany był wykonać samodzielnie kompletny podjazd, w oznaczonym w umowie terminie, na powierzchni wskazanej w planach budowy, uprzednio wytyczonej w terenie przez geodetę. Ponoślił odpowiedzialność za ewentualne wady wykonanego niezgodnie z umową i ze sztuką budowlaną podjazdu, wg zasad określonych w przepisach kodeksu cywilnego, a za realizowanie dzieła w postaci opisanej umową, otrzymał pełne, określone w umowie ryczałtem wynagrodzenie. Zainteresowany A. Ś. otrzymał wynagrodzenie za wykonanie umowy o dzieło zawartej 26 marca 2012 roku, w dwóch częściach, na podstawie odrębnie wystawionych przez niego rachunków pomniejszone o podatek dochody.

Ustalił też Sąd Okręgowy, że w lutym i marcu 2013 r. ZUS przeprowadził u płatnika składek (...) sp. z o.o. w K. kontrolę, której zakresem objęta została między innymi prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne. W ustaleniach opisanych Protokołem kontroli z dnia 13 marca 2013 r., wskazano, że A. Ś. wykonywał umowę zatytułowaną jako umowa o dzieło w okresie od dnia 26 marca 2012 r. do 16 czerwca 2012 r., polegającą na wykonaniu podjazdu z kostki brukowej w sektorze (...)w Fabryce i na tej podstawie stwierdzono, że umówione czynności to umowa o świadczenie usług, która jest umową starannego działania, albowiem nie przewiduje wykonania z góry oznaczanego, w sposób jednoznaczny i wymierny, dzieła, osiągnięcia konkretnego rezultatu umowy.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy podkreślił, że strony nie przedstawiły jakiegokolwiek środka dowodowego mogącego uzasadnić zakwestionowanie wiarygodności faktów, które wynikały jednoznacznie z dopuszczonych jako dowody dokumentów prywatnych i Protokołu kontroli z dnia 13 marca 2013 r. Sąd Okręgowy za wiarygodne uznał również zeznania Prezesa zarządu (...) sp. z o.o. w K. słuchanego w charakterze strony, które stanowiły dopełnienie dokumentów i były miarodajnym dowodem do ustalenia przyczyn, celu, rzeczywistego przedmiotu i sposobu wykonywania zawartej i zrealizowanej spornej umowy o dzieło.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione i powołując się na treść art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.) wywiódł, że zawarcie i wykonywanie umowy o dzieło lub umowy cywilnoprawnej nie mającej cech umów określonych w tym przepisie, nie stanowi tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (z zastrzeżeniem wyjątku w art. 8 ust. 2a, niemającym zastosowania w rozpatrywanym przypadku). Zatem aby uznać zaskarżoną decyzję za prawidłową organ rentowy winien wykazać, że przedmiotem spornej umowy z dnia 26 marca 2012 r. nie był wskazany w umowie rezultat w postaci „podjazdu z kostki brukowej w sektorze(...)w Fabryce (...) w L.”, lecz wyłącznie staranne wykonywanie pracy polegającej na układaniu kostki bez konieczności kompletnego wykonania podjazdu oznaczonego w umowie. Tymczasem organ rentowy nie dysponował żadnymi dowodami na poparcie tego stanowiska, zaś zebrane w sprawie dowody stanowią podstawę do dokonania odmiennej oceny umowy z dnia 26 marca 2012 r. Sąd Okręgowy wywiódł, że w wypadku wątpliwości czy zawarta i nazwana przez strony umowa jest umową stypizowaną w przepisach kodeksu cywilnego rozstrzygać należy na podstawie wykładni oświadczeń woli stron umowy zawartej w formie pisemnej, w odniesieniu do sensu tych oświadczeń oraz na podstawie tekstu dokumentu. Należy mieć również na uwadze okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, a także cel oświadczenia

woli wskazany w tekście lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień, a niekiedy sposób wykonania umowy. Sąd Okręgowy podkreślił, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu, a więc jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (rezultat). Konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie miały w chwili zawarcia umowy za cel stworzenie (wytworzenie) w przyszłości konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej, a nie ograniczały się tylko do zobowiązania się do starannego „wykonywania” czynności bez określenia z góry ich rezultatu. Przy czym konieczność „oznaczenia dzieła” nie wyklucza określenia świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu. Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, byle tylko nie budziło wątpliwości, że jest on wieńczącym wykonywanie umowy, wyodrębnionym z rzeczywistości dziełem. Tym samym, za przedmiot skutecznie zawartej i ważnej umowy o dzieło należy uznać doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dlatego za jedno z kryteriów odróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług (umów starannego działania) jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, co jest możliwe, jeśli strony określiły w umowie w sposób obiektywny i sobie wiadomy, cechy i parametry indywidualizujące dzieło. Odnosząc powyższe wywody do spornej umowy Sąd Okręgowy stwierdził, że wszystkie cechy niezbędne do indywidualizowania dzieła zostały w niej określone w opisie podlegającego wykonaniu dzieła, którym był konkretny „podjazd z kostki brukowej w sektorze (...) w Fabryce (...) w L.”. Nie było natomiast przedmiotem tej umowy sugerowane w zaskarżonej decyzji samo staranne wykonywanie na rzecz zamawianego pracy przy układaniu kostki brukowej. Był nim określony w umowie rezultat, do którego osiągnięcia staranne działanie stanowi zawsze i w przypadku każdej typowej umowy o dzieło nieodzowny do realizacji tego rodzaju umowy, środek do celu a nie samodzielny i wyłączny cel umowy. Tym właśnie istotne i rzeczywiste cechy spornej umowy różniły się od cech wskazywanych przez organ rentowy umów starannego działania, przez których zawarcie strony z założenia nie dążą do osiągnięcia wyniku w postaci wyżej opisanej, lecz ograniczają się do zobowiązania wykonawcy umowy do określonych starań, których wykonywanie nie ma (według umowy) zmierzać i być zwieńczone osiągnięciem skonkretyzowanego rezultatu. W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾§ 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję. Zaś rozstrzygnięcie o kosztach oparł o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu zasądzając od organu rentowego na rzecz (...) sp. z o.o. w K. minimalną stawkę kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c. oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na błędnym ustaleniu, że sporna umowa z dnia 26 marca 2012 r. miała cechy umowy o dzieło i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że wykonanie podjazdu z kostki brukowej w konkretnym miejscu nie jest wykonywaniem dzieła w rozumieniu art. 627 k.c., albowiem konkretyzacja miejsca, gdzie ma się znajdować podjazd nie nadaje mu indywidualnego rysu będącego istotą dzieła. Również fakt, że czynności wykonywane w ramach spornej umowy były wykonywane w jakimś celu i miały sens, nie czyni ich wykonywaniem umowy o dzieło. Zdaniem apelującego, ze spornej umowy oraz wystawionego za nią rachunku wynika, że przedmiot tej umowy nie był żaden sposób zindywidualizowany. Nie wskazano bowiem, z czyich materiałów dzieło będzie wykonane, ani terminu jego oddania, a jedynie wskazano okres, w jakim umowa miała być wykonywana. Ponadto zainteresowany miał przychodzić do pracy w oznaczonym okresie i starannie układać kostkę brukową, a to jest sprzeczne z konstrukcją umowy o dzieło. Nie określono też żadnych szczegółów odbioru dzieła, ani sposobu usuwania ujawnionych wad. Zdaniem apelującego brak takich postanowień świadczy o tym, że zamawiającemu nie chodziło o osiągnięcie określonego rezultatu, ale o staranne działanie przy układaniu kostki brukowej. To zaś winno prowadzić do uznania spornej umowy za umowę zlecenia, a nie umowy o dzieło jak to przyjął Sąd pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację (...) sp. z o.o. wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Podniosła przy tym, że zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził, iż przedmiotem spornej umowy było wykonanie dzieła (podjazdu z kostki brukowej), które zostało bez zastrzeżeń odebrane i potwierdzone rachunkiem

przez wykonawcę. Zatem twierdzenia apelacji o braku wyodrębnienia konkretnego dzieła są bezzasadne. Również pozostałe zarzuty prowadzące do uznania spornej umowy za umowę zlecenia nie zostały poparte żadnymi dowodami.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy zauważyć, że w sprawie niniejszej w zasadzie nie były sporne okoliczności faktyczne, a w szczególności nie były sporne czynności wykonywane przez zainteresowanego A. Ś. na rzecz (...) sp. z o.o. w K. na podstawie zawartej w dniu 26 marca 2012 r. umowy. Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia charakteru tej umowy i stosunku prawnego jaki łączył A. Ś. oraz (...) sp. z o.o. Sąd Okręgowy, nie podzielając stanowiska organu rentowego, uznał, że strony zawarły umowę o dzieło, a nie umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, a ta właśnie okoliczność jest decydująca dla rozstrzygnięcia kwestii podlegania przez A. Ś. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, a w konsekwencji dla istnienia obowiązku zgłoszenia go do tych ubezpieczeń oraz odprowadzenia należnych z tego tytułu składek. W świetle powołanych przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.) nie ulega bowiem wątpliwości, że osoby fizyczne, które wykonują pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a zatem nie umowy o dzieło – podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia wykonywania pracy do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w zakresie faktu zawarcia pomiędzy odwołującą się (...) spółką z o.o. w K. a zainteresowanym A. Ś. w dniu 26 marca 2012r. umowy zatytułowanej umowa o dzieło, z której wynika, że w okresie od 26 marca 2012r. do 16 kwietnia 2012r. zainteresowany jako wykonawca umowy miał wykonać na rzecz zamawiającej spółki podjazd z kostki brukowej w sektorze (...) w Fabryce (...) w L. koło K. w zamian za wynagrodzenie w kwocie 1.1014zł płatne na podstawie rachunku po dokonaniu odbioru dzieła przez zamawiającego jak również to, że takie umowy o dzieło na wykonanie podjazdów w innych sektorach budowy realizowanej przez spółkę (...) były zawierane także z innymi osobami, które posiadały kwalifikacje brukarskie. Wykonawcy tych umów otrzymywali od zamawiającego materiały i narzędzia oraz rysunek wskazujący miejsce na placu budowy, wyznaczone przez geodetę, gdzie podjazd ma się znajdować i jak ma wyglądać i mieli za zadanie wykonać kompletny podjazd poprzez przygotowanie podłoża, wyznaczenie zgodnej z planem wysokości podjazdu i ułożenie kostki brukowej. Dodatkowo Sąd Apelacyjny na podstawie zeznań słuchanego w postępowaniu pierwszo instancyjnym w charakterze strony prezesa strony pozwanej J. G. oraz na podstawie dokumentów zawartych w aktach organu rentowego, w tym protokołu kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy w okresie od 19 lutego 2013r. do 13 marca 2013r., ustalił, że odwołująca się spółka, jako wykonawca inwestycji realizowanej m.in. na rzecz inwestora Fabryki (...) w L., zatrudniła w podstawie umów o dzieło 8 innych osób do wykonania innych podjazdów z kostki brukowej w tej fabryce - zgodnie z projektem. Równocześnie spółka zatrudniła na podstawie umów o dzieło 19 dalszych osób do wykonania takich czynności jak wykonywanie kratek podjazdowych, kolektorów ogrzewania parowego, szalunku i zbrojenia na budowie, rurociągów, wykonanie 4,3 ton konstrukcji stalowych na estakadzie, konstrukcji wsporczej pod rurociąg, spawów na estakadzie, linii ogrzewania parowego, spawów montażowych, prefabrykacji orurowania zbiornika, tłumaczenie tekstów – przetłumaczenie procedury montażu, wykonanie zbrojenia płyty stropowej, przy czym charakterystyczne dla zawartych umów było, że zamawiający każdorazowo określał okres ich wykonywania, wskazując dokładną datę początkową i końcową. W umowie zawartej z zainteresowanym nie zostały zamieszczone postanowienia co do odpowiedzialności za niewykonanie „dzieła” w terminie lub nienależyte wykonanie, znalazło się jedynie ogólne odesłanie do przepisów kodeksu cywilnego (§ 5 umowy), nie zostało także sprecyzowane, przy użyciu których materiałów i narzędzi przedmiot umowy ma być wykonany. Umowa nie została podpisana przez Prezesa Zarządu spółki J. G., pomimo, iż jego nazwisko figuruje w jej treści jako przedstawiciela zamawiającego, nie brał on także udziału w zawieraniu umowy ani w ustalaniu jej warunków z zainteresowanym, wobec czego nie posiadał informacji co do sposobu doprecyzowania szczegółów umowy (zeznania J. G. w charakterze strony). Zainteresowany jak i inne osoby, z którymi zawarte zostały takie umowy, nie były zgłoszone do ubezpieczenia

społecznego, a tylko zdrowotnego. Zainteresowany nie podlegał w tym okresie, tj. w miesiącu marcu i kwietniu 2012r. ubezpieczeniu społecznemu z innego tytułu, natomiast w okresie poprzedzającym, tj. w styczniu i lutym 2012r., był zatrudniony w (...) sp. z o.o. na podstawie umowy zlecenia i podlegał z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym (karta wynagrodzeń –k.6 akt ubezpieczeniowych). Również w przypadku innych osób, z którymi zostały zawarte umowy o dzieło, wymienionych w protokole kontroli, organ rentowy wydał decyzje stwierdzające podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia.

Akceptując zatem wyżej przedstawione ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego (uzupełnione przez Sąd Apelacyjny w oparciu o zebrany materiał dowodowy), Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny prawnej charakteru umowy łączącej A. Ś. oraz (...) sp. z o.o. w K.. Rozważania odnośnie zakwalifikowania spornej umowy jako umowy o dzieło lub jako umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, należy rozpocząć od przypomnienia przytoczonej przez Sąd Okręgowy regulacji art. 353¹ k.c. ustanawiającej zasadę swobody umów. Powyższa norma daje stronom możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, w związku z czym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny niż czynią to umowy nazwane, uregulowane w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Należy jednak podkreślić, zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego. To zadaniem sądu jest ocena stosunku prawnego łączącego strony rozpatrywanej sprawy, pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, właściwością stosunku oraz zasadami współżycia społecznego. Sąd orzekający w sprawie ma obowiązek analizy stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności z wymienionymi w tym przepisie kryteriami, ponieważ przekroczenie przez strony zasady swobody umów skutkuje nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego zgodnie z art. 65 § 2 k.c. ma przy tym nie samo brzmienie umowy, ale zgodny zamiar stron i cel umowy. Należy tutaj podkreślić, iż przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów bezwzględnie obowiązujących, a zatem wolą stron nie można zmienić skutków prawnych podlegania ubezpieczeniu społecznemu z mocy prawa. Przepisy te i ich obowiązywanie są niezależne od świadomości i woli strony.

Przystępując do rozważań w kwestii charakteru prawnego spornej umowy, w pierwszej kolejności należy podnieść, że zgodnie z treścią art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Z kolei przepis art. 734 § 1 k.c. przewiduje, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym stosownie do art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Już zatem z przywołanych przepisów wynika, że umowa o dzieło, to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich. Stąd celem tej umowy nie jest samo wykonywanie umówionych czynności, lecz wytworzenie dzieła, czyli osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, który musi mieć charakter samoistny i być ucieleśniony, czyli przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być też obiektywnie osiągalny i pewny, a przy tym sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych i prawnych. Innymi słowy, dzieło musi posiadać określone cechy indywidualne oraz wyodrębniony byt faktyczny lub prawny. Musi ono istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Co więcej, dzieło powinno być oznaczone w umowie jako wykonywane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego, czyli wręcz do niego dostosowanym. Jeżeli natomiast czynności wykonywane w ramach łączącej strony umowy do takiego konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu nie prowadzą, możemy mówić jedynie o świadczeniu usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, gdzie wykonujący umowę nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, a jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, nie publ. i z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 403/12, LEX nr 1341643 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12 LEX nr 1318380). Jednocześnie podkreślić należy, że sama okoliczność, iż uzgodniony umową rezultat w postaci powstania pewnego wytworu poddaje się sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (lub prawnych) nie jest elementem wystarczającym dla przyjęcia, że mamy do czynienia z umową o dzieło. Z wytworzeniem pewnego skonkretyzowanego dobra, które ma być w założeniu wolne od wad, mamy bowiem do czynienia także w przypadku innych umów, np. o świadczenie usług,

do których stosuje się przepisu o zleceniu. Granica między usługami a dziełem bywa płynna, zwłaszcza gdy umowa dotyczy usług, których przedmiotem jest wykonanie pewnych czynności, które mają doprowadzić, jak w sprawie niniejszej, do ogólnie określonego celu – wykonania jednego z prowadzących do budowanej fabryki podjazdów z kostki brukowej, stanowiącego element wykonywanej przez zamawiającą spółkę inwestycji. Cechą wyróżniającą w takim wypadku staje się najpierw możliwość wyodrębnienia, zarówno faktycznego jak i prawnego, czynności dokonywanych w ramach umowy. Sąd Apelacyjny oceny tej nie podziela. Zauważyć należy, że czynności mające być wykonane z tytułu zawartej umowy, a polegające na wykonaniu podjazdu z kostki brukowej, miały być zgodnie z umową wykonywane przez określony czas z nadzorem ze strony zamawiającego (poprzez rachunek za wykonaną pracę), gdy tymczasem umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonaniu dzieła. Ponadto okresowy charakter wykonywania pracy (od dnia 26 marca 2012 r. do 16 kwietnia 2012 r.) wskazuje, że prace te nie były ukierunkowane na przyniesienie konkretnego, indywidualnego, samodzielnego rezultatu materialnego, ale musiały zostać co do czasu ich wykonywania ściśle dostosowane do procesu wykonania całej inwestycji – budowy Fabryki (...) i stanowiły wyłącznie jeden z elementów tej inwestycji. To odwołująca się spółka była wykonawcą całej inwestycji w ramach profesjonalnie prowadzonej działalności i była odpowiedzialna za jej należyte i terminowe wykonanie i w procesie realizacji inwestycji jako praktykę przyjęła zatrudnianie do wykonywania poszczególnych jej etapów osoby, z którymi zawierano umowy o dzieło, co pozwalało na unikanie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne tych osób. Co znamienne, spółka nie zawierała umów o podwykonawstwo z osobami profesjonalnie wykonującymi takie usługi (brukarstwo) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, ale zatrudniała takie osoby, które, jak zainteresowany, nie podlegali w tym czasie ubezpieczeniom społecznym. Czynności zainteresowanego (podobnie jak innych osób zatrudnionych na podstawie umów o dzieło do wykonania podjazdów do budowanej fabryki) nie prowadziły do samodzielnego dzieła w rozumieniu jednorazowego, końcowego rezultatu, lecz stanowiły kolejne etapy budowy i składały się na finalny rezultat w postaci wybudowanej fabryki, która to budowa nie była jednak przedmiotem umowy pomiędzy odwołującą się spółką a zainteresowanym i za który to rezultat wykonujący pracę nie ponosił odpowiedzialności przed inwestorem. W kategoriach powstawania dzieła nie mogą być rozumiane czynności zmierzające do budowy obiektu, a polegające na wykonywaniu poszczególnych etapów tej budowy jak wykonanie szalunków, wykonanie uzbrojenia stropu czy, jak w niniejszej sprawie, wykonanie podjazdu. W niniejszej sprawie zainteresowany, wykonując w spornym okresie pracę polegającą na wykonaniu podjazdu, podejmował starania w celu osiągnięcia finalnego rezultatu jakim była budowa Fabryki (...), natomiast w jego przypadku nie można uznać, że wynik tych starań prowadził do finalnej realizacji inwestycji budowy fabryki. Również okoliczność odbioru przez zamawiającego „dzieła” wykonywanego przez zainteresowanego w dwóch etapach oraz fakt wystawienia dwóch rachunków i wypłaty umownego wynagrodzenia w dwóch częściach w sytuacji, gdy zgodnie z podpisaną umową przedmiot umowy miał być jeden, niepodzielny na etapy – tj. wykonanie podjazdu z kostki brukowej, przemawia w ocenie Sądu Apelacyjnego za przyjęcie, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z umową starannego działania, charakterystyczną dla umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, tym bardziej, że odwołująca się spółką nawet nie wskazała w toku postępowania, jaki etap lub jaka część pracy zainteresowanego została objęta odbiorem pracy dokonanym już w marcu i za co została wypłacona w tym miesiącu pierwsza część wynagrodzenia.

Również okoliczność, że odwołująca się spółka dostarczyła zainteresowanemu materiały i narzędzia do wykonania umówionej pracy oraz plan podjazdu, który nie przewidywał szczególnego sposobu ułożenia kostki brukowej, np. w konkretny wzór czy to zlecony przez zamawiającego, czy podlegający inwencji wykonawcy, wskazuje na charakter zawartej umowy jako umowy o świadczenie usług. Nie zostało bowiem w żaden sposób wykazane, by wykonywany podjazd miał jakieś szczególne cechy (poza określeniem sektora, w którym miał powstać), pozwalające na zindywidualizowanie go od innych podjazdów wykonywanych w Fabryce (...).

Powyższe wskazuje zatem, że zadaniem A. Ś. podejmowanym w ramach realizacji spornej umowy było dokonywanie szeregu czynności przy zachowaniu należytej staranności, mających doprowadzić do powstania podjazdu do fabryki nie jako zindywidualizowanego, wyodrębnionego rezultatu ale jednego z wielu elementów, składających się na całość realizowanego obiektu, za który to wynik finalny zainteresowany w ramach zawartej umowy nie ponosił odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 września 2014r., III AUa 542/14, Lex nr 1511700, wyrok Sadu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 kwietnia 2014r., III AUa 855/13, Lex nr 1461174). Dlatego

nie sposób się zgodzić z Sądem pierwszej instancji, że łącząca strony umowa była umową o dzieło (art. 627 i nast. k.c.), a nie umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c. w zw. z art. 734 i nast. k.c.). Nazywając bowiem sporną umowę przy jej zawieraniu umową o dzieło, w sytuacji gdy rzeczywistym zadaniem przyjmującego zamówienie było staranne wykonywanie pewnych czynności, a nie osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu, strony sprzeciwiły się właściwości i celowi stosunku prawnego, jakim jest umowa o dzieło. W konsekwencji podniesiony w apelacji zarzut naruszenia wskazanych w niej przepisów prawa materialnego, tj. art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c. jest trafny. W istocie strony zawarły umowę o świadczenie usług, która skutkując w myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.) obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym. To zaś oznacza, że zaskarżona decyzja organu rentowego była trafna i nie było podstaw do jej zmiany.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania orzekając na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. 2013, poz. 490).